Nro 52.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 15 LIPCA N. S. 1812 ROKU.

TURCYA

Ze Stambułu, d. 10 czerwca.

Dnia 6 wieczorem, z Bukarestu, *Muhardar Galib-Effendego* przyniosł tu do ratyfikacyi Sułtana traktat pokoiu, podpisany przez pełnomocników Ottomańskich i Rossyyskich. Nazaiutrz dnia 7 rozeszła się wiadomość o podpisanym pokoiu po całym mieście. Stronnicy rossyyscy i agenci angielscy usiłowali poburzyć iańczarów. Rozgłosili oni, że *Muhardar* miał bydź publicznie szubą odziany, i że uroczysta odezwa wkrótce miała bydź ogłoszona. Lecz cały dzień upłynął i pokoiu nieobwieszczono. Azatym wątpić zaczęto o ratyfikacyi. W nocy z dnia 7go na 8my, *Zydki Efendi i Molla-Zedé*, magnaci znaiomi z ducha oppozycyynego, iakoteż *Tahir-Effendi*, pierwszy z Ulemów i pierwszy ze stronnikow angielskich, zostali skazani na wygnanie. Dnia 8 przedsięwzięcie Sułtana iawném zostało. Niepochwalił dzieła swoich pełnomocników, i odmòwił ratyfikacyi traktatu. Dnia 9 miano wypłacać żołd ianczarom. Wszystko się skończyło w naywiększey cichości. Cała stolica uwielbia w tym momencie ślachetny charakter Sułtana i stałość, z iaką odrzucił wszelki układ z nieprzyiacielem. Naybardziey wszystkich zastanowiła zręczność, z iaką Sułtan korzystał z tey okoliczności, dla przywrócenia Muftego, którego złożył w roku przeszłym na prożbę ianczarów.

Dziś był *Rikiab*, to iest dwór u Sułtana, z powinszowaniem urodzin Xiężniczki. W tenczas właśnie dowiedziano się, że pierwszy Mufty złożony, kiedy postrzeżono nowego. Jutro w Bujukdere Sułtan wyprawuie *Binisz*, na znak radości z powodu urodzin Xiężniczki. Całe miasto iest uradowane z powiększenia familii swoiego Monarchy, który w ciągu roku, miał dwuch następców tronu i iednę Xiężniczkę.

Z Semlina dnia 30 maia.

Donoszą tu, że poruszenia w woysku tureckim bynaymniey nieustaią. Główna kwatera ieszcze w Szumli. Wielki Wezyr ma wyruszyć za przybyciem woysk z Azyi ciągnących. Wiele korpusow przybyło na brzeg prawy Dunaiu i zaięło stanowiska od Widdynu do Szystowy.

CESARSTWO FRANCUZKIE.

z Paryża, dnia 25 czerwca. Król Jegomość *Rzymski* odłączony został od piersi. Ciągle też zachowuie się w naylepszym stanie zdrowia.

Król *Karol IV*, rezydował w *Marsylii* z familią swoią: teraz oświadczył życzenie swoie mieszkania w kraiu, ktòregoby klima podobnieysze było do *hiszpańskiégo*, dnia więc 25 maia z familią całą opuścił *Marsylią*, w celu udania się do *Rzymu*. We wszystkich miastach, przez które przeieżdżali ci Nayiaśnieysi podróżni, przyymowani byli z honorami, przyzwoitemi ich godności. W *Stupinis* przyymowani byli przez Xiążęcia, Wielkorządcę departamentow *zaalpeyskich*; a we *Florencyi* przez Wielką Xiężnę *Toskańską*. Dnia 18 t. m. do *Rzymu* przybyli. Zastępca Rządcy Jeneralnego i prefekt departamentu *rzymskiego* wyiechali na ich spotkanie: przybyli na miesce w pożądanym stanie zdrowia i stanęli w pałacu *Borghése*.

z Antwerpii d. 24 Czerwca.

Roboty publiczne idą tu z wielkim pośpiechem. Kopanie łożyska do zbierania wód bałwanów, iest prawie iuż ukończone: układaią się iuż kamienie łożyska sluzu, który iest między dwóma wodozbiorami. Wznoszą się ogromne warownie z ziemi, wydobytey z kopanych wodozbiorów.

Budują wielkie koszary, na mieyscu dawnego Klasztoru *Desfasons*, podług planu wydanego przez P. *Dobbeleer* z *Bruxelli*. Przez dekret dnia 7 Października roku ostatniego, rozkazano stawić drugie ieszcze koszary na mieyscu Klasztoru Begineńskiego: plan tey budowy układali P. *Dobbeleer* i P. *Bernard* dowodzca inżynierów w *Antwerpii*; będzie to ieden z naypięknieyszych gmachów we *Francyi*. Wkrótce zaczną uskuteczniać to przedsięwzięcie. (z *Monitora.*)

LITWA

Odezwy Kommissyi tymczasowego Rządu Litt.

Obywatele! Dwadzieścia przeszło lat obiiały się o uszy wasze obce i nieznaiome rządowych rozkazów wyrazy: dwadzieścia lat w obcym i nieznaiomym, odbieraliście ie ięzyku. Polacy! Słuchaycie wreszcie współbraci, słuchaycie głosu i ięzyka Polaków, a uwielbiaiąc Naywyższe nad sobą wyroki, uwielbiaycie razem drugą tę widzialną Opatrzność, ktòrey w NAPOLEONIE WIELKIM, Bohatyrze wieku doznaiecie—Samo IEGO do nas zbliżenie, nakształt podnoszącego się nad ściętemi lodem bryłami Słońca, stopiło i zniszczyło wszystkie zawady, a dobroczynnym naysłodszych nadziei powiewem serca nasze do nayczulszey wdzięczności Dobroczyńcy swemu zagrzało — Wezwani Dekretem Rozkazu dziennego w dniu pierwszym idącego lipca do tymczasowey Kommissyi Rządu Litewskiego, odzywamy się do was, abyście czucia nasze dzielili. Trzebaż więcey do tego powodow nad wspomnienie samo naywiększego dla nas w powróceniu Narodowego bytu dobrodzieystwa? — Usłyszycie w dalszych odezwach Nayłaskawszą troskliwość o zmnieyszenie, ile można, klęsk woyny i oszczędzenie losu teraźnieyszego, a ofiary choć trudne, których wyciągać od was będziemy, niczém prawie są względem wróconey Exystencyi, która nam się cieszyć pozwala. Przestaiemy zatém na urzędowém tém oznaymieniu wszystkim władzóm i mieszkańcóm Xięstwa Litewskiego o nastąpioney Installacyi i zaczętey przez nas Kommissyi tymczasowey Rządowey, zalecaiąc oraz zgłaszanie się do nas we wszystkich zdarzeniach Rządu Kraiowego tyczących. Dan na Sessyi dnia 6 lipca 1812 roku.

Podpisano: Podpisano:
Józef hrabia Sierakowski.
Zgodno z Protokułem: *Xiąże Alexander Sapieha.*
Józef Kossakowski Iener: Sekr: *Franciszek Ielski.*

Do wszystkich Zwierzchności Departamentowych, Powiatowych, Municypalnych i Wieyskich!

Kommissya, dopełniaiąc nayważnieyszey powinności Rządu, w utrzymaniu porządku, bezpieczeństwa, i gospodarstwa kraiowego, podaie do wiadomości i zaleca wszystkim Administracyóm, Zwierzchnościóm powiatowym, dworskim i włościańskim:

Nayprzód. Wszyscy włościanie, mieszkańcy miast i wiosek, którzy dla przechodu woysk opuścili swoie domy, maią do nich, do robot rolniczych, i do swoich powinności powracać.

Powtóre: Nim inne powszechne urządzenia uchwalone i ogłoszone będą; wszyscy rolnicy i włościanie bydź powinni posłuszni swym panóm, dzierżawcóm dóbr lub ich zastępcóm; powinni w niczém nie naruszać własności dworskiey, odbywać roboty, i pełnić takie powinności, iakie im są inwentarzami przepisane, i iakie, dotąd pełnili.

Potrzecie: Niedopełniaiący tego i źle się sprawuiący, na doniesienie Zwierzchności dworskiey, powinni bydź napominani, karani i do swych powinności zniewoleni przez Administracyą Powiatową, z użyciem nawet siły woyskowey, ieżeli tego wypadnie potrzeba.

Poczwarte. Zwierzchność i Administracya Powiatowa iest stróżem porządku i opiekunką ludu: a zatém wszystkie krzywdy, włościanóm wyrządzone, bądź w wymaganiu powinności nad przedpis, bądź w odmawianiu im pomocy i wsparcia, które im się należą, powinna natychmiast roztrząsnąć, sprawiedliwość włościanóm wymierzyć, zapobiedz krzywdom, a skrzywdzonym nagrodę skazać i wyznaczyć.

Popiąte. Ponieważ, naysurowszemi rozkazami Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla NAPOLEONA Wielkiego, zabroniono iest, woyskowym ludziom na wioski napadać, w nich zabierać, krzywdzić i naruszać własność i dobytek dworski i włościański; ponieważ Kommendy woyskowe i Zandarmy narodowe, do strzeżenia porządku i obrony własności publiczney i prywatney wyznaczone, maią rozkazy, włóczęgow i odrywaiących się od woyska ludzi, chwytać i do półkow odsyłać; powinnością iest dworów i włościan takowych włóczęgów skazywać, o nich donosić, i pomagać do poskromienia rabunkow — Administracya Powiatowa zawsze w stolicy powiatu bydź przytomną powinna. Dwory maią gromady wieyskie, na dziesiętnikow i setnikow podzielone, w tym urządzeniu utrzymać i rozkazać, aby w potrzebie też gromady, powołane od Kommend woyskowych, Zandarmów, i Urzędników Administracyi powiatowey, do chwytania i zabierania włóczęgow woyskowych, też pomoc w każdym czasie dawały, dla oczyszczenia kraiu z ludzi woyskom i gospodarstwu szkodliwych. To rozrządzenie ma bydź z ambon ogłoszone, czytane gromadom wieyskim, i w miastach powiatowych na drzwiach ratuszu przybite.

Podpisano: Podpisano:

Józef Hrabia Sierakowski.
Alexander Xże Sapieha.

Zgodno z protokułem: *Fraciszek Jelski.*
Józef Kossakowski. *Alexander Potocki.*
Kom. Rządu Litt. Jen. Sekr: *Jan Sniadecki.*

Obywatele! Właściciele Ziemskich Maiątków!

Wraca się oyczyzna, którey wy w szlachetnym prac waszych rolniczych zatrudnieniu znakomitą częścią iesteście — Ogólna odezwa nasza, do Obywateli wydana, do Was się równie ściąga, ale chcemy iesżce odezwać się do was w szczególności—Nie zrażaycie się przypadkowemi zdarzeniami, które, iak sam Wybawiciel nasz, w rozkazie dziennym 3 lipca wyraził, hańbią imie żołnierza i tamuią uporządkowanie żywności — Wzięte iuż na to skuteczne srzodki: rozesłane ruchome kolumny, których obowiązkiem śledzić i chwytać złoczyńców — Surowy na nich Sąd, i niezwłoczne wyroków iego wykonanie, toż organizuiąca się Zandarmerya, (gens d'armes) utrzymywania porządku i powszechney obrony istotną maiąca powinność, muszą wreszcie złemu zaradzić — Bądźcie więc w domach spokoyni, zbieraycie rozproszonych mieszkańców, i przekładaycie im istotną potrzebę, ażeby nie opuszczali roli, odbywali przepisane inwentarzami powinności, i przekonani byli, iż sam tylko porządek, posłuszeństwo, i ścisłe każdego obowiązków pełnienie, może szczęście nasze zapewnić — Podprefektowie, Urzędnicy Powiatow, Duchowni i Swieccy, a razem wszyscy właściciele i oświeceńsi wiosek mieszkańcy, maią się, iak nayskuteczniey, do wykonania ważnego tego zalecenia przyłożyć—Dan na Sessyi dnia 7 lipca 1812 roku. *Popisano iako wyżey.*

Do Administracyi Dyecezyi Wileńskiey.

Znane są gruntowne prawidła religii ludu Litewskiego, w których świetne i światłe Duchowieństwo ustalać go umiało. Nie może Rząd tymczasowy, ani wiadomości dobrodzieystw W. NAPOLEONA, ręką Opatrzności prowadzonego w granice Xięstwa Litewskiego, ludowi ogłosić, ani nadziei lepszego odtąd ich losu uciśnionym ich sercom odkryć rozsądniey, iak poruczywszy to w ręce Duchowieństwa. Zalecamy więc, iak nayusilniey, aby podziękowawszy Bogu wraz z ludem, za przyyście Zbawcy Polski całey, i za dalsze woysk iego powodzenie, zaprzątnęło się oraz nakłanianiem go do cierpliwego znoszenia przypadkowych strat, które w czasie nagrodzone będą: aby nauką i przykładem zachęcony lud nieustawał w pracach rolniczych, a domy, iuż odtąd bezpieczne, nazad zamieszkanemi Rząd widział. Ciąg nieprzerwany zwykłych powinności dworskich, niezwłócznie musi się odnowić: na tych bowiem dalszey żywności pewność i pomyślność samychże włościan i na rok przyszły zależy. Niech uznaią widoczne Opatrzności wsparcie kroków W. NAPOLEONA, w naybuynieyszym tego roku urodzaiu; pilnować tylko należy porządnego zbioru, ile się go będzie mogło ocalić. Władzom cywilnym, iuż zwróconym do urzędowania, równie to poleconém zostało, a wkrótce uformowane Powiatowe Zandarmerye (gens d'armes) przyłożą się do przywrócenia wszelkiego porządku. Co wszystko nayprędszym sposobem, Via cursoria, od Plebanii do Plebanii, ma bydź przesyłane. Dan w Wilnie, na Sessyi dnia 7 lipca 1812 roku.

Józef Hrabia Sierakowski.
Alexander Xże Sapieha.

Zgodno z Protokułem *Franciszek Jelski.*
Józef Kossakowski *Alexander Potocki.*
Jen. Sekr. Kom. Rządu Litt: *Jan Sniadecki.*

Rozkaz Dzienny. W główney kwaterze Cesarskiey w Wilnie d. 8 lipca 1812.

Posługa pocztowa konna koniecznie iest potrzebna dla woyska. CESARZ zakazuie więc, pod obawą sądu woiennego, odrywać konie pocztowe i furaże, oraz kwaterować żołnierzy. CESARZ zaleca Marszałkom i Jenerałóm naypilniey czuwać nad tym arcy ważnym wydziałem posługi, oraz postawić załogi u wszystkich pocztenutorów dla ich uszanowania. Zandarmowie wyborowi, na każdey poczcie postawieni, powinni czuwać nad wykonaniem rozkazow JEGO CESARSKO KROLEWSKIEY MOSCI, co do zachowania domów i koni pocztowych, należących do pocztenutorow. Maią oni prawo wymagać od kuryerow, podróżnych, zapłaty za pocztę pierwiey, nim onę dostarczą. Na każdey poczcie postanowiona będzie pewna liczba koni i postylionow Cesarskich, szczególnie przeznaczonych do noszenia sztafet i depeszow. Zostawać oni będą pod wiedzą Dozorcy poczt domu Cesarskiego. Zaden Officer, ktokolwiekby był, żaden goniec, niemoże wymagać tych koni, chybaby nieśli wyraźne rozkazy Cesarza. Konie, należące do kraiu, maią bydź szczególnie zachowane na posługę poczt, woysk, i przewozow zwyczaynych kraiowych. Azatym wyraźnie zakazuie się każdemu, ktokolwiekby on był, do bagażów swoich, używać, koni wziętych przemocą, albo też przez rekwizycyą, a prowadzonych przez wieśniakow. Każdy iest obowiąza-

ny prowadzić swoie bagaże przez własnych ludzi, i własne konie. CESARZ więc rozkazuie zostawować konie dla posługi pocztowey, a w gromadach dla przewozow zwyczaynych, tudzież przenosu żywności. Każdy Zandarm, na załodze będący, mieć będzie taryffę odległości pocztowey na Jego konie.

Cena opłaty na milę od Officerow i gońcow.

W Prusach: za dwa konie talar, albo 3 fran: i 70 set.
Na piwo dla postylionow - 1 fran:
Za powoz i smarowidło - - - 45 set.

Ogólnie - 5 fran: 15 set.

W Saxonii i w Polszcze za dwa konie na milę talar i 4 grosze czyli - - - 4 fran. 44 set.
Na piwo dla postylionow - - 1 frank.
Za powoz i smarowidło 45 set.

Ogułem 5. frankow, 89 set.

JPP. Marszałkowie, Generałowie i wszyscy do których to należeć będzie, maią dopilnować spełnienia tych przepisow.

Podpisano: Xiąże Neuchatel Maior Generał *Alexander*: zgodno z orginałem Generał szef sztabu Maior-Generała, Hrabia *Montion*.

Z mocy mi powierzoney przez Komissyą Rządu Litewskiego, iżbym się zaiął urządzeniem Poczt, donoszę przez Gazetę do wiadomości publiczney, iż, gdyby kto nalazł się z życzących utrzymywać pewną liczbę koni po Stacyach, wskazać się maiących, aby chcieli udać się do domu dawniey Pocztamtowego Wileńskiego, w każdym dniu od godziny ranney dziewiątey do dwónastey, a po południu od czwartey do siódmey, w celu uczynienia przyzwoitey o opłatę z Pocztamtem ugody, gdzie i ja niżey wyrażony naydywać się będę. Datt 1812 Julii 16 dnia w Wilnie.

Antoni Prozor.

Z Wilna d. 15 lipca. Ciągle cieszymy się przytomnością CESARZA JEGOMOSCI, codzień widziemy przeieżdżaiącego się konno z małą świtą.

Dnia 11 dadz raczył audyencyą Senatorom, Woiewodom, *Wybickiemu i Sobolewskiemu*, Stanisławowi Hrabiemu *Sołtykowi*, Posłowi *Szydłowieckiemu*, Władysławowi Hrabiemu *Tarnowskiemu*, Posłowi Lubelskiemu, Ignacemu Hrabiemu *Stadnickiemu* Posłowi Konieckiemu, Stanisławowi *Alexandrowiczowi* Posłowi Łosickiemu, Alexandrowi *Bninskiemu* Posłowi Obornickiemu, Macieiowi *Wodzińskiemu* Posłowi Brzeskiemu, Deputowanym od Konfederacyi Ieneralney Polskiey dla złożenia hołdu JEGO CESARSKO KROLEWSKIEY MOSCI — Prezentowani byli Monarsze przez JO. Xcia *Bassano* Ministra spraw zewnętrznych. Prezydent Deputacyi, Senator Woiewoda *Wybicki*, miał mowę stosowną do okoliczności, na którą CESARZ JEGOMOSC Nayłaskawiey odpowiedzieć raczył.—*Kładziemy tu obie w całey ich rozciągłości.*

NAYIASNIEYSZY PANIE!

Seym Xięstwa Warszawskiego na zbliżanie się potężnego woyska WASZEY CESARSKIEY MOSCI zgromadzony, zwrócił całą swoię na to troskliwość, aby, ile mieyscowe dozwolą sposobności, żołnierzowi Jego na niczém nie schodziło: ale czuł zarazem w pierwszym swym związku, iż nadeszła pora dopomnienia się krzywd narodowych i dopełnienia zamiarów nad wszystko wyższych. Z takowego przekonania zamienił się Seym iednomyślnie w Konfederacyą Generalną, i ogłosił Polskę za przywróconą do wszystkich praw swoich, okrywszy cechą zupełney nieważności wszelkie dzieła samowolne i naieźdnicze, co narodu naszego zatraciły bycie.

NAYIASNIEYSZY PANIE! WASZA CESARSKA MOSC pracuiesz dla potomności i dzieiów świata: a dzieie i potomność, równie iak Europa cała, nie mogą nie znać praw naszych, tak iak my dalecy iesteśmy od nieznania powinności swoich. Będąc Narodem wolnym i niepodległym od niepomnych wieków, ziemi naszey równie iak i niepodległości nie utraciliśmy ani pokonani woyną, ani zobowiązani traktatem iakim: ziemię i niepodległość wydarła nam zdrada i podstęp. Zdrada nigdy nie stanowi prawa.

Widzieliśmy ostatniego z Królów naszych uwiezionego do Petersburga, gdzie hańbą okryty życia dokonał. Widzieliśmy: iak kray nasz rozszarpany został na sztuki: iak go między siebie podzielili panuiący, nie doznawszy ze strony naszey żadney zaczepki, ani woyny: i osiedli ziemię, którey nie byli zawoiowali.

Prawa nasze są przeto widoczne: podpadaią pod oczy świata i nieba. Wolno nam ogłosić się Polakami, wznieść maiestat Jagiełłów i Sobieskich, przywrócić polityczne bycie, zgromadzić członki rozrzucone, wreszcie uzbroić się za oyczyznę, walczyć za nię, i okazać światu, żeśmy ieszcze godni naddziadów naszych: wszakże to, co stanowi nasze prawa, stanowi razem i nasze powinności.

Dzięki WASZEY CESARSKIEY MOSCI! iż iuż cztéry milliony Polaków iest wolnych, i prawami są rządzeni Polskiémi: atoli szczęście, iakiego kosztuią, nie przytłumiło w dzisieyszych okolicznościach uczucia obowiązków, które wkłada na nich oyczyzna, te są na sercu każdego wyryte, i ktore samo nakazuie niebo. Bracia nasi, składaiący naywiększą ludność Polski, ięczą ieszcze w wielkiey części w więzach Moskiewskich; ośmielamy się mówić za ich prawami, i wskazywać im śrzednicę połączenia się całey rodziny Polskiey!

Mógłżebyś nam NAYIASNIEYSZY PANIE! naganiać czyn, który obowiązek Polaka nakazywał? mógłżebyś mieć za złe, żeśmy się do praw naszych wrócili? stało się: iuż od tey godziny, oyczyzna nasza, Polska! wskrzeszona została! Już iey pobyt zapewnia prawo, ustaliż go skutek? przedsięwzięcie nasze, obowiązek i prawo uzacnia, ale będzież za sprawą naszą potęga? nie miałbyż Bóg bydź iuż syt kary, co ściągnął za nasze niezgody? chciałżeby uwieczniać nasze nieszczęścia, i Polacy za to, że żywili w swych sercach miłość Oyczyzny, mielibyż w rospaczy i bez nadziei wstąpić do grobu? Nie! WASZA CESARSKA MOSC żesłańcem iesteś Opatrzności, iey siła w Nim zamieszkała, i byt Xięstwa naszego iego się potędze należy.

Konfederacya nas deputowała do WASZEY CESARSKIEY MOSCI, w zamiarze złożenia aktu pod naywyższą Jego sankcyą i uproszenia wszechwładney protekcyi dla Królestwa Polskiego. Rzekniy NAYIASNIEYSZY PANIE! Jest Królestwo Polskie! *a ten wyrok będzie w oczach świata wyrokiem ziszczoney iuż prawdy.*

Jest nas 16 milliionów Polaków, iednego między nimi nie ma, coby swey siły, krwi i maiątku WASZEY CESARSKIEY MOSCI nie poświęcił. Wszystkie ofiary staną się dla nas lekkiemi, kiedy o dokonanie powstania naszey Oyczyzny rzecz póydzie. Na jego odgłos, od Dźwiny do Dniestru, od Dniepru do Odry, wszyscy staną pod bronią: wszyscy mu złożą swe serca.

Wspomniawszy na Austerlitz, Pułtusk, Eylau i Frydland: wspomniawszy na przysięgi złożone w Erfurcie i Tylży, wierzyć wypada, że ta woyna, którą nierostropnie wydała dziś Moskwa, iest potępiaiącym ią wyrokiem Opatrzności, która nasienni dotknięta cierpieniami, położyć im koniec przedsięwzięła.

Wszakże ledwo ta druga woyna Polska ogłoszona została, a iuż WASZEY CESARSKIEY MOSCI hołdy nasze w tey starożytney Jagiełłów stolicy składamy; iuż orły jego, brzegi okryły Niemna; iuż woyska Moskiewskie rozbite, przecięte, rozpłoszone, błąkaią się bez celu, i bezskutecznie siłą się połączyć i w szyki postanowić.

Interes Państwa WASZEY CESARSKIEY MOSCI chce powrótu Polski, pewnie sława Narodu Francuzkiego równie tego wymaga. Jeżeli podział Polski był znakiem do upadku nachylonéy monarchii Francuzkiey, niech iey powstanie będzie dowodem zakwitnienia Francyi Ile razy Polska obarczona była brzemieniem ucisków, zawsze przez wieków trzy blizko, zwracała swe oczy ku Francyi, temu wspaniałopolężne-

mu Narodowi. Ale przeznaczenie zachowało uskutecznienie życzeń naszych do czasów naczelnika Dynastyi czwartey, powiem do NAPOLEONA WIELKIEGO, przed którym trzech wieków polityka, momentu iednego była przedmiotem, a tę przestrzeń ledwo zmierzoną od południa ku północy, ieden rzut oka jego ogarnął.

NAYIASNIEYSZY PANIE! składamy mu akt Konfederacyi, który odrodzenie się i istność Polski ogłosił, ponawiamy w obliczu iego imieniem wszystkich braci naszych nayuroczystsze zaręczenia, iż zamiary nasze do końca doprowadzić starać się będziemy, przez połączenie w jedno wszystkich woli, wszystkich sił, i gdy potrzeba wymagać będzie, wylania krwi wszystkiey, która w żyłach naszych płynie. Zamiar tak wielki uwieńczy pomyślny skutek, ieżeli go Protekcya WASZEY CESARSKIEY MOSCI wesprzeć zechce. "

Odpowiedź *Nayiaśnieyszego Cesarza NAPOLEONA Wielkiego, dana Deputowanym od Konfederacyi Generalney Królestwa Polskiego.*

„ Mościpanowie Deputowani od Konfederacyi Polskiey.

„ *To, coście mi opowiadali, słuchałem z uczuciem.*

„ *Gdybym był Polakiem, myślałbym i czyniłbym iak wy. Na zgromadzeniu Warszawskiém, iak wy głosowałbym. Miłość oyczyzny, iest naypierwszą cnotą człowieka ucywilizowanego.*

„ *W moiém położeniu, mam wiele interesów, które muszę z sobą godzić, i wiele obowiązków, które muszę dopełniać! Gdybym był panował w czasie pierwszego, drugiego, i trzeciego podziału Polski, byłbym wszystek lud móy uzbroił ku wsparciu waszemu. Jak prędko mi zwycięstwa dozwoliły wrócić waszey Stolicy i niektórym prowincyom prawa wasze dawne, uczyniłem to skwapliwie, bez przedłużenia iednak woyny, która byłaby ieszcze toczyła krew moich poddanych,*

„ *Kocham wasz Narod. Od lat szesnastu, widziałem obok mnie żołnierzy waszych na polach Włoskich, iako i Hiszpanii.*

„ *Pochwalam to wszystko, coście uczynili. Upoważniam wasz zawod, na który się puszczacie. Co zawisa odemnie, wszystko uczynię dla wsparcia przedsięwzięć waszych.*

„ *Jeśli usiłowania wasze będą zgodne, powziąć możecie nadzieię znękania waszych nieprzyiaciół do uznania praw waszych. Ale w tych stronach odległych i tak rozciągłych, szczególniey na iednomyślności usiłowań wszystkich mieszkańców gruntować możecie nadziei waszych skutki.*

„ *To samo do was przemówiłem, gdym się raz pierwszy na ziemi Polski był ziawił. Tu dodać muszę, iż gwarantowałem Cesarzowi Austryackiemu całość państw jego, i że żadnego obrotu, ani ruchu nie mógłbym upoważnić, któryby dążył do mieszania spokoyney jego possessyi w prowincyach jemu od Polski pozostałych. Niech Litwę, Zmudź, Witebsk, Połock, Mohilow, Wołyń, Ukrainę, Podole, tenże duch, co w Wielkopolszcze widziałem, ożywia, a Opatrzność pomyślnym skutkiem uwieńczy świętość waszey sprawy. Ona wam wynadgrodzi to poświęcanie się dla Oyczyzny, które wam powszechnie serca ziednało, którym nabyliście tyle prawa do mego szacunku i moiey dla was protekcyi, a tey we wszyskich okolicznościach macie bydź pewnemi.* "

Tegoż dnia 11 mieli honor bydź przypuszczonemi na audyencyą do Cesarza Jegomości obywatele Xięstwa Zmudzkiego: Giełgudowie, Billewiczowie, Białłozorowie, Jeleńscy, i inni dobrze myślący synowie oyczyzny. Skoro tylko dowiedzieli się o zaięciu Stolicy Giedyminow, natychmiast pospieszyli z oddaniem hołdu od tey prowincyi; niechcąc ażeby w udziale szczęścia byli pośledmieyszemi od obywatelow województwa Wileń: Cesarz Jegomość rozmawiał z nimi o szczegółach tego kraiu.

Nigdy miasto nasze nie było tak świetne, iak się wydaie od dwòch tygodni. Oprócz dworu Naypotężnieyszego Monarchy, naypierwsi obywatele kraiowi znayduią się w murach naszych. Zapalona młodzież ze wszystkich stron leci pod Chorągwie polskie. Słuszną iest rzeczą wymienić tu imiona tych gorliwych synow Litwy, którzy pierwsi wzięli się do oręża, i własnym kosztem uzbroili się—W Gwardyi honorowey widziemy Xcia *Ogińskiego* iey naczelnika; *Piłsudzkiego, Briote, Platera, Renno, Romera, Ghlewińskiego, Lenkiewicza, Czarnowskiego, Nosarzewskiego, Jeleńskiego, Pomarnackiego, Strawińskiego, Wołłowiczow 2ch, Puzynę, Laskowicza, Zabiełłę.* W Gwardyi Littewskiey, formuiącey się przez Jerała-Brygady *Konopkę* półkownika tego regimentu, widziemy, oprócz wielkiey liczby tych, którzy wkrótce uzbroić się maią, iuż w zupełnym mundurze, JPP. *Narbutta, Michałowskiego, Abramowicza, Wieprzowskiego, Ławrynowicza Mogilnickiego.* Spodziewać się należy, że *Gwardya Litewska* JW. *Konopki* szukać będzie pierwszey okoliczności do popisania się tak swietnego, iak *gwardyia polska* Hrabiego *Krasińskiego, pod Samosierra* i *Benaventa* zwycięzkim wieńcem skronie swoie przyozdobiła.

W obie przeszłe niedziele, JW. Biskup *Kossakowski* miał honor bydź wezwany do dworu na odprawienie mszy w kaplicy Cesarskiey dla JEGO CESARSKO-KROLEWSKIEY MOSCI. Wczora otrzymał pierścień brylantowy; a Xiężom assystuiącym rozdano upominki rozmaite; ludzie zaś posługuiący dostali znaczną summę w gotowiznie.

Wczora odprawiła się tu wielka uroczystość narodowa z naywiększym zapałem. O godzinie 11stey z rana w przysionkach bazyliki naszey zebrało się duchowieństwo wszelkiego wyznania, iakoteż wszystkie mieyskie cechy dla przyięcia i powitania władz postanowionych. O połudiniu udali się z pałacu do kościoła, w wielkim orszaku: Delegacya od Konfederacyi Polski, Członki Kommissyi tymczasowego rządu, Administracya, Akademia, Podprefektura, Maire z Municypalnością, Juryzdykcye, Starszyzna gwardyi narodowey mieyskiey, i wszystkie inne władze. Azatym nastąpiło uroczyste nabożeństwo: Biskup *Kossakowski* pontyfikalnie ubrany mszą swiętą, przy liczney muzyce, celebrował *i Te Deum Laudamus* zaintonował. Potym Prezydent Kommissyi tymczasowey, w dosadney mowie, ogłosił akt Konfederacyi *Polski*. Po przeczytaniu podpisow tego aktu przez Sekretarza, odezwały się tysiączne okrzyki: „ *Niech żyie Cesarz Wielki NAPOLEON* " powtórzane długo rozlegały się po sklepieniach bazyliki. Wraz potém zaspiewano *Salvumfac Jmperatorem Napoleonem* i ogłoszono, że Kommissya rządząca chcąc uświęcić pamiątkę dnia tego, postanowiła wyposażyć po tysiąc złch dwie panienki, iednę Litwinkę za Polaka i wzaiemnie Polkę za Litwina, na znak zjednoczenia dwuch narodow w tym dniu uroczystym. Znalazła się pierwsza para i szczęśliwie tegoż momentu slubem małżeństwa połączona została. Po tey ceremonii, wszystkie władze udały się do JO. Xięcia *Bassano* dla złożenia aktu Konfederacyi z prożbą o przedstawienie iego *Cesarzowi* Jegogomości. Po skończonym nabożeństwie po pierwszych domach nastąpiły przyiacielskie biesiady. Wieczorem ratusz i miasto rzęsistym ogniem zaiaśniały. Teatr narodowy dał gratys dla Publiczności, sztukę ulubioną, *Krakowiaki*. Bal wspaniały zakończył uroczystość dnia tego. Hrabia Pac obywatel znaiomy z patryotyzmu i gorliwości o dobro oyczyzny, wyprawił tę ucztę, ze wszelką okazałością w ozdobach, oświeceniu, transparentach, napisach, ze wszystkim tym co tylko mogło uczcić znakomitych Gości, i odpowiedzieć znaczeniu dnia tego. Znaydowały się na nim wszystkie władze, wodzowie Francuzcy i Polscy; zaszczycić też raczył swoią bytnością CESARZ Jegomość.